

także poza jego granicami - jako człowiek głęboko przeniknięty troską o dobro ludzi i narodów, nawołujący zawsze do rozwiązań mądrych, odpowiedzialnych i opartych na sprawiedliwości. W wielu szczególnie trudnych momentach dla narodu i państwowości polskiej, w okresie II wojny światowej, kardynał Wyszyński był czynnikiem rozważli i rozsądku, dzięki czemu — jak wierzymy — nie doszło do takiego obrotu spraw, który mógł mieć tragiczne konsekwencje nie tylko dla naszego społeczeństwa, lecz także dla naszego kontynentu. Będąc czynnikiem rozważli i

posiadając pełne zaufanie społeczeństwa, kardynał Wyszyński wzywa niezmiennie do wierności podstawowych zasadom kultury chrześcijańskiej i europejskiej, a zarazem do odpowiedzialnej pracy dla dobra społeczności ludzkiej w duchu humanizmu i braterstwa między narodami”.

W związku z jubileuszem księdza prymasa Wyszyńskiego do hołdów i pozdrowień przyłączają się wszyscy Polacy w kraju i na uchodźstwie, którzy mu jak najlepiej życzą. Ad multos annos!

KOMPROMISOWY TERMIN WIZYTY PAPIEŻA W POLSCE

Henry Tanner w korespondencji z Rzymu pisze na łamach "New York Timesa":

Watykan zgodził się na kompromis z władzami PRL w sprawie przewidywanej wizyty papieża w Polsce. Jan Paweł II przybędzie do kraju 2 czerwca i zakończy wizytę 10 czerwca. Będzie oficjalnym gościem rządu PRL, a także rozpocznie swój pobyt w Polsce w Warszawie, gdzie spotka się z Gierkiem i innymi przywódcami partyjno-rządowymi.

Początkowo centrum jego wizyty miał być Kraków, a kontakty z władzami miały być ograniczone do minimum, ponieważ papież nie miał otrzymać oficjalnego zaproszenia od rządu PRL.

Według źródeł poinformowanych kompromis jest rezultatem długotrwałych negocjacji między Watykanem i Warszawą. Kiedy Jan Paweł II ogłosił chęć podróży do Polski w czasie obchodów 900 rocznicy śmierci św. Stanisława, którego wielu w Polsce uważa za prekursora swobodnej myśli, zarówno władze PRL, jak i rządy innych państw komunistycznych bezustannie apelowały do papieża o zmianę terminu przyjazdu w obawie poważnych

kłopotów ze strony milionów wiernych. Łączenie wizyty papieża w Polsce z rocznicą śmierci świętego, któremu przypisuje się cechy obrocy podstawowych praw człowieka, mogłoby spowodować sytuację wybuchową, której ani państwo, ani duchowieństwo nie byłyby w stanie kontrolować.

Tego głównie obawiały się władze. Miliony Czechów, Niemców i Polaków przybyłyby prawdopodobnie do Krakowa; trudno byłoby nad taką masą zapanować. W końcowej fazie rozmów z Watykanem rząd PRL stwierdził wyraźnie, że papież nie może przybyć do Polski w maju. Mając doświadczenie wizyty w Ameryce Łacińskiej, papież zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie niosłoby ze sobą wyjazd do Polski w maju. Jan Paweł II nie chce wprowadzać w obecnej sytuacji napięć. Wywierając jednocześnie presję na władze PRL i domagając się polepszenia sytuacji katolików; papież pragnie uniknąć napięcia między kołami duchowieństwa, Watykanem i komunistami.

W czasie wizyty w Polsce Ojciec św. zatrzyma się w Krakowie oraz odwiedzi kościół na Jasnej Górze.

ZGON OLGI MAŁKOWSKIEJ — HARCISTRZA RP

Olga z Drahonowskich Małkowska, działaczka harcerska i żona założyciela harcerstwa w Polsce, zmarła 15 stycznia 1979 roku, w 60 rocznicę zgonu swego męża Andrzeja Małkowskiego. Urodzona w 1888 roku w Krzeszowicach, ukończyła Konserwatorium Muzyczne we Lwowie. Była też poetką i rzeźbiarką. Członkini Eleusis, instruktorka WF w Sokole, porucznik Polskich Drużyn Strzeleckich w Zarzewiu w 1910 roku, zapoczątkowała harcerstwo żeńskie i była pierwszą komendantką skautek w Naczelnej Komendzie Skautowej we Lwowie w latach 1911-1912.

Olga Małkowska założyła też i prowadziła harcerstwo żeńskie w Zakopanem przed I wojną światową, a po jej wybuchu kierowała również pracą harcerstwa męskiego, przygotowując składy broni dla przyszłej Republiki Podhalańskiej. Ścigana za ten czyn przez policję austriacką, w 1915 roku uciekła z mężem przez Szwajcarię do Francji. Następnie przebywała do 1916 roku z mężem w USA na apel Polonii amerykańskiej, by zorganizować tam harcerstwo.

W 1919 roku Andrzej Małkowski, wówczas porucznik Wojska Polskiego we Francji, zginął w katastrofie morskiej. Wówczas Olga Małkowska wraz z synem

przebywała w Londynie, ucząc w tamtejszej szkole polskiej.

Kilkakrotnie reprezentowała Polskę na międzynarodowych zjazdach skautek. Weszła również do światowego komitetu tej organizacji. Założona i kierowana przez nią Szkoła Pracy Harcerskiej w Sromowcach Wyższych służyła także schronieniem dla dzieci opuszczonych lub pochodzących z rozbitych rodzin.

Za swą działalność harcerską i niepodległościową otrzymała od rządu RP szereg wyróżnień i odznaczeń. Władze ZHP nadały Oldze Małkowskiej godność harcmistrza Rzeczypospolitej.

Po klęsce wrześniowej opuściła kraj. Była założycielką i kierowniczką Domu Dziecka Polskiego w Darmouth w Anglii, założyła również Dom Żołnierza Polskiego. Po wojnie kierowany przez nią Dom Dziecka w Hawson Court był żywym ośrodkiem polskości.

W 1961 roku Olga Małkowska powróciła do Polski. Ofiarowała wówczas na cele opieki nad dziećmi swoje dwa domy w Pieninach. W 1964 roku zamieszkała na stałe w Zakopanem, z którym tyle spraw związała od młodości. Mimo sędziwego wieku nadal nieustrudzenie pomagała dzieciom.